

Niebawem nowa płyta Bjork

Ważny komunikat Bjork: Chcę się z Wami podzielić informacją, że już niebawem trafi do Was moja nowa płyta. Nie ma jeszcze daty premiery wydawnictwa, ale już można je zamawiać poprzez oficjalny sklepik prowadzony przez pochodzącą z Islandii artystkę, co znaczy, że to już zdecydowanie bliżej niż dalej. Po raz ostatni nowych nagrań Bjork słuchaliśmy po sesji 'Vulnicura' w 2015 roku i to już bez jej 'etatowego współpracownika' Mathew Barney'a, a jako uzupełnienie dostaliśmy jeszcze kilka miesięcy później smyczkową wersję nagrań na krążku 'Vulnicura Strings'. Osobisty i w pewnej części introspektywny przekaz tego long playa wymagał wytrwałości, ale po raz kolejny udowodnił, że islandzka piosenkarka będzie mieć swoją mocną pozycję w historii muzyki rozrywkowej. Teraz Bjork na swoim facebookowym profilu ogłosiła: - Jestem ogromnie podekscytowana i chcę się z wami podzielić informacją, że mój nowy krążek ukaże się niebawem.... Tytuł płyty, projekt okładki i lista nagrań zostaną dopiero oficjalnie ogłoszone. Kilka tygodni temu jeden z bliskich współpracowników wokalistki powiedział, że brzmienie nowych nagrań jest wystarczająco futurystyczne nawet jak na Bjork, choć opisywać tego nie ma sensu, gdyż sami najlepiej to ocenimy po przesłuchaniu całości. Ostatnio przypomnę teledyski do nagrań 'Blake Lake' oraz 'Mutual Core' produkował artysta i ceniony twórca filmowy Andrew Thomas Huang, a zwykle dobrze poinformowany portal Fader twierdzi, że ta współpraca będzie też kontynuowana przy okazji promocji tego nowego krążka. Minął już czas, kiedy Bjork rzeczywiście potrafiła 'odjechać' i przypomnieć nam na czym polega twórcza niezależność, ale efekty jej kolejnych sesji to ciągle coś, czego nie można zignorować i nie inaczej będzie tym razem.